



Sygn. akt II CNP 54/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 5 maja 2016 r.,

skargi M. S.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 29 grudnia 2014 r.,

wydanego w sprawie z powództwa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń

Spółki Akcyjnej

przeciwko M. S.

o zapłatę kwoty 6.609,00 zł,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo PZU S.A. i zasądził od pozwanego M. S. na rzecz powoda kwotę 6609 zł z odsetkami, a Sąd Okręgowy podzielił ustalenia tego Sądu, jak i jego rozważania prawne, i apelację powoda wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. oddalił. Oddalając apelację wskazał, że zasadnym jest roszczenie o zapłatę kolejnej składki ubezpieczeniowej za cały okres trwania umowy oznaczony w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej architekta.

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego bowiem, w jego ocenie, został on wydany z rażącym naruszeniem art. 812 § 5, art. 5 k.c. w zw. z art. 812 k.c. i art. 353¹ k.c., art. 814 § 2 zd. 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest - jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; OSNC 2007, nr 2, poz. 35) - specjalnym procesowym środkiem prawnym ulokowanym wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jest ona samodzielnym, autonomicznym instrumentem badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służącym jednostce zamierzającej dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody, o jakiej mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od "głosu sumienia" sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika zaś wielość interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do

działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego pojęcie to korygowane jest specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05 niepubl.; wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, Nr 1, poz. 17; z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 niepubl.; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 OSNC 2007, Nr 2, poz. 35; z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06 niepubl.; z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06 niepubl.; z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07 niepubl.). Takie rozumienie pojęcia niezgodności z prawem jest zgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r. SK 4/11, OTK-A 2012/8/97).

Skarżący zarzuca, że z rażącym naruszeniem art. 812 § 5 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że prawo wypowiedzenia umowy zawartej na czas określony zostało przyznane jedynie ubezpieczycielowi, a co za tym idzie, iż skarżący nie dokonał skutecznego wypowiedzenia zawartej z pozwanym ubezpieczycielem dobrowolnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Wbrew stanowisku skarżącego przy wykładni konstrukcji przepisów normujących zagadnienie wypowiedzenia dobrowolnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej na czas określony nasuwają się pewne wątpliwości co do tego, czy prawo wypowiedzenia takiej umowy zostało przyznane

jedynie ubezpieczycielowi, i to w ściśle określonych sytuacjach, czy też zostało ono przyznane obu stronom, ale w taki sposób, że ustawodawca wyżej stawia interes ubezpieczającego, który może wypowiedzieć umowę w każdej sytuacji, natomiast ubezpieczyciel „jedynie” (a więc: „wyłącznie wtedy”, „tylko wtedy”) w przypadkach wskazanych w ustawie, a także z ważnych powodów określonych w umowie lub w ogólnych warunkach ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy opowiedział się za pierwszym z tych poglądów za którym przemawia, prócz literalnego brzmienia art. 812 § 5 k.c., usytuowanie tego przepisu, a także okoliczność, że umowa ubezpieczenia zawarta na czas określony, tak jak i inne umowy, na przykład najem, podlega szczególnej ochronie w zakresie możliwości ich rozwiązywania. Zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie przyjmuje się, iż wypowiedzenie stosunku zobowiązaniowego zawiązanego na czas oznaczony jest niedopuszczalne, chyba że możliwość taką przewidują przepisy ustawy lub umowa.

Niemniej jednak nie bez racji podnosi skarżący, że istnieją wystarczające, juretryczne argumenty wynikające z art. 12a ustawy o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U.2015.1206, *uchylonej z dniem: 2016-01-01*) oraz art. 807 k.c. mogące służyć dla przyjęcia drugiego z tych poglądów. W doktrynie zauważa się, że takie rozumienie art. 812 § 5 k.c., jakie przyjął Sąd Okręgowy, w istocie oznacza konieczność kontynuowania przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia mimo braku na przykład przedmiotu ubezpieczenia. Poza tym, że w uregulowaniu art. 812 § 5 k.c. należy upatrywać ochrony interesu ubezpieczającego jako strony (z reguły) słabszej przez zwiększenie wymagań wobec strony silniejszej, zwłaszcza wtedy, gdy elementem składowym umowy są wzorce umowne ustalone przez ubezpieczyciela.

Reasumując, unormowania zawarte w art. 812 § 5 k.c. odnoszą się do dyskusyjnej problematyki związanej z wypowiedzeniem dobrowolnej umowy ubezpieczenia zawartej na czas określony. Przeto, przyjęcie przez Sąd Okręgowy wzbudzającego wątpliwości poglądu dotyczącego rozumienia tego przepisu, który legł u podłoża zaskarżonego wyroku, nie daje podstaw do stwierdzenia niezgodności z prawem (art. 424¹ i nast. k.p.c.) tego prawomocnego orzeczenia

Skarżący zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 814 § 2 zd. 2 k.c. przez jego niezastosowanie pomija, że w sprawie chodziło o zapłatę kolejnej raty składki, a nie pierwszej. Jedynie w tym drugim przypadku miałyby zastosowanie klauzula rozwiązująca, do której odwołuje się skarżący, zawarta w art. 814 § 2 zd. 2 k.c. Konsekwencji nieopłacenia drugiej lub kolejnej raty składki dotyczy § 3 art. 814 k.c., który takiej klauzuli nie zawiera.

Godzi się zauważyć, że § 3 art. 814 k.c. przewiduje jedynie, że niezapłacenie w terminie kolejnej raty składki może powodować ustanie odpowiedzialności ubezpieczyciela tylko wtedy, gdy skutek taki przewidywała umowa lub OWU, a ubezpieczyciel po upływie terminu wezwał ubezpieczającego do zapłaty z zagrożeniem, że brak zapłaty w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania wezwania spowoduje ustanie odpowiedzialności. Dopiero gdy w tym terminie ubezpieczający nie uiszcza zaległości, umowa rozwiązuje się - wraz z chwilą bezskutecznego upływu tego dodatkowego terminu, bez wystosowywania osobnego pisma w tej kwestii. Wyznaczenie ubezpieczającemu dodatkowego siedmiodniowego terminu do zapłaty jest możliwe jedynie w przypadku, gdy taką możliwość przewiduje umowa (OWU).

Kodeks nie określa, w jakim czasie ubezpieczyciel powinien wystosować pismo z wezwaniem do opłacenia raty składki w dodatkowym terminie. Może to zatem zrobić w każdym czasie, począwszy od dnia bezskutecznego upływu terminu do zapłaty składki aż do upływu okresu ubezpieczenia. Należy też uznać, że strony mogą jednak w umowie ubezpieczenia zastrzec termin, w którym będzie dopuszczalne skorzystanie przez ubezpieczyciela z tej możliwości.

Z tych wszystkich względów skarga powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.

jw

kc